

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,

za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

rocznie 26 K. 40 h. } z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. } poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeńOgłoszenia (reklamy) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.Nadesłane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerczy.Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Z parlamentu.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 6 grudnia.

Komisya budżetowa.

Komisya budżetowa przyjęła podług referatu p. Fuchsa projekt ustawy, regulującej stosunki pensyjne duchownych. Potem przystąpiono do dyskusji nad etatem poczt i telegrafów.

W dyskusji nad etatem poczt i telegrafów zabrał głos minister handlu br. Call i omawiał obszernie kwestyę polepszenia sytuacji ekspedytorów pocztowych i dyurnistów manipulacyjnych przy pocztach. Stwierdza, że w tym kierunku akcja już została wdrożona, a trudności jej rozwiązania są z jednej strony natury finansowej, z drugiej zaś wywołuje je fakt, że liczba ekspedytorów pocztowych jest większą, niż potrzeby tego wymagają. Nadto wchodzi w grę różnorodność kwalifikacji i wykształcenia. Trudności finansowe mogłyby usunąć bez wstawiania odpowiedniej kwoty do budżetu, natomiast druga trudność nie da się tak łatwo pokonać. Wypracowano w tym celu już kompletne przedłożenie i podano je do zaopiniowania dyrekcjom. Zasadnicze postanowienia tego przedłożenia są: Bezpośrednie mianowanie i systemizowanie sił pomocniczych przez państwo zarówno przy państwowych jak i nieeraryalnych urzędach pocztowych; stabilizowanie przede wszystkim tych, którzy mają więcej lat służby i zawieranie pewnego rodzaju kontraktów służbowych na podstawie przepisów, istniejących dla urzędników państwowych, jakoteż przyznanie prawa do emerytury.

Minister, podziękowawszy jeszcze referentowi za uznanie, wyrażone dyrekcji poczt i telegrafów, odpowiada następnie na rozmaite, w ciągu dyskusji podniesione życzenia. W sprawie telefonów oświadcza, że uznaje ich ważność, szczególnie dla przemysłu; nie brakło też w tym kierunku dobrej woli, aby pod względem technicznym stanąć na wysokości sytuacji i rozwinąć także telefony w Austrii. Minister jednak ze względu na utrzymanie równowagi w budżecie, musiał na razie szereg życzeń odstawić (!).

Wstawioną do budżetu kwotę przeznaczono w większej części na reformę wiedeńskiej sieci telefonicznej. Minister skarbu przyrzekł wszakże również wysoką sumę wstawić do budżetu na rok przyszły, tak, że będzie można coś (! Red.) zrobić także dla innych linii. Szczególnie względnie trzeba te linie, które są rentowniejsze. Minister jest też gotów uwzględnić życzenia w kierunku połączenia głównych miast z Wiedniem, jakoteż tworzyć nowe linie telefoniczne w interesie przemysłu w Czechach, na Morawach, Śląsku i Dolnej Austrii. Co się tyczy wniosku posła Skenego, aby z pożyczki inwestycyjnej użyć sumy 16 milionów koron na cele telefonów, minister handlu nie może o tem wypowiedzieć swojego zdania, gdyż jest to rzeczą ministra skarbu.

Przy dyskusji nad etatem poczt i telegrafów p. Romanowicz wskazał na niedostateczność urządzeń telefonicznych w Galicyi. Udowodnił on na podstawie wykazów, że w samym ubiegłym miesiącu połączenie telefoniczne między Lwowem a Wiedniem było 15 razy przerwane.

Zapytuje, coby rząd powiedział, gdyby miał układ z prywatnym przedsiębiorcą i ten 15 razy w miesiącu układu nie dotrzymał?

Żąda stanowczo usunięcia tych braków i wadliwości, które są nie tylko połączone ze szkodą dla dziennikarstwa w kraju, ale także dla przemysłowców. Mowca wnosi rezolucyę, w której wzywa rząd, aby jak najrychlej przystąpił do urządzenia drugiego połączenia telefonicznego między Lwowem a Wiedniem.

W końcu mowca upominał się o przeprowadzenie rozporządzenia w sprawie zaprowadzenia języka polskiego na poczcie.

Wiedeń. Komisya budżetowa zakończyła wczoraj dyskusyę nad rozdziałem o pocztach i telegrafach. P. Eugeniusz Abrahamowicz dowodził, że Galicya jest pod względem liczby urzędów pocztowych gorzej sytuowana, niż wszystkie inne kraje monarchii, przez co także doręczanie pism sądowych stało się niemożliwe na drodze pocztowej. Żądane zaprowadzenie listonoszy wiejskich nie nastąpiło dotąd w Galicyi. Za to nastąpiło podniesienie opłat za karty korespondencyjne i listy rekomendowane. Mo-

weca zapowiada, że będzie zarówny z powodu kreowania nowych urzędów pocztowych i telegraficznych, jakoteż odnośnie do zaprowadzenia na nowo jednolitej opłaty za doręczanie telegramów do adresatów także po za obrębem stacyi telegraficznej. Mowca żąda drugiego połączenia telefonicznego Wiednia z Krakowem i Lwowem.

P. Lupul żąda połączenia telefonicznego Czerniowiec ze Lwowem i połączenia wprost z Wiedniem.

Generalny pocztmistrz szef sekcji Neubauer zauważa, że urządzeniu prywatnych połączeń telefonicznych nie stawia się i wówczas żadnych przeszkód, jeżeli między połączyć się mającymi stacyami znajduje się już połączenie rządowe, że jednakowoż wówczas, gdy przez istnienie tego połączenia prywatnego powstaje ubytek w opłatach telegraficznych, musi koncesjonariusz prywatnego połączenia telegraficznego płacić ekwiwalent, odpowiedni temu ubytkowi. Co do poruszonych przez p. Abrahamowicza zażeń z powodu stosunków pocztowych w Galicyi, to dalyby się te stosunki naprawić, a odnośnie wnioski galicyjskiej dyrekcji pocztowej zbada się bardzo dokładnie.

P. Barwiński żądał przeprowadzenia równouprawnienia języka ruskiego na pocztach galicyjskich. Po przemówieniach wielu mowców, którzy przedkładałi życzenia natury lokalnej, przerwano obrady po kilku godzinach.

Konferencya.

Komisya parlamentarna klubu młodocześnieckiego udała się wczoraj popołudniu do prezydenta ministrów Koerbera, z którym odbyła dłuższą konferencyę o sytuacji parlamentarnej.

Złożenie mandatu.

Wedle doniesień dzienników, obiega w kołach poselskich wieść, że poseł Tschau (Schenerowicz), złożył mandat do Rady państwa.

Taryfa cłowa w parlamencie niemieckim.

(Depesza Słowa Polskiego).

Berlin 6 grudnia. W obradach nad taryfą cłową minister handlu polemizował z p. Richterem i odpierał zarzut, jakoby nowa taryfa cłowa była protekcyjną. Ciężkie położenie obecne może naprawić podwyższenie ceł, a nowa taryfa cłowa będzie dobrym środkiem do zawarcia korzystnych traktatów handlowych.

Po p. Möllerze występuje jeszcze p. Vogel za wzmocnieniem rolnictwa, wobec tego, że traktaty handlowe Capriviego prowadziły na bezdroża.

P. Nietler uważa te traktaty za wielkie narodowe nieszczęście i dziękuje Buelowowi i Posadowskiemu, że wystąpili w obronie rolnictwa.

P. Bebel występuje przeciwko Nietlerowi i wywodzi, wśród śmiechu na prawicy, że korzyści powstające dla rolnictwa wynosić będą 637 milionów marek i że ciężar ten ponieść będzie musiała ludność uboższa. Skutkiem takiej polityki, będzie otwarta walka i rewolucya.

Kancelarz pracuje zatem sam nad obaleniem obecnych stosunków. (Wesołość). Na okrzyk p. Arnima odpowiada Bebel słowami: „Infamia! Zuchwałstwo!“ i zostaje za to przywołany do porządku.

Minister Rheinhaben wywodzi, że jeżeli socyalni demokraci chcą wywołać rozruchy, to wyjda z tej afery „z gorącemi głowami“. (Brawo na prawicy, śmiech na lewicy). Żale p. Bebla są nieuzasadnione. Podniesienie podatków bezpośrednich nastąpiło rzeczywiście, ale tylko celem pomnożenia armii i floty. Niemcy muszą przede wszystkim bronić ekonomicznej niezawisłości wobec zagranicy.

Minister saski Mertzsch oświadcza, że rząd saski uważa za swój obowiązek kwestyj przedłożonych nie rozstrzygać partykularnie, lecz mieć na oku interesa ogólnoniemieckie.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj. Podczas uwag osobistej natury wywiązała się między pp. Arnimem a Beblem żywa sprzeczka. Bebel został ponownie przywołany do porządku.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 6 grudnia.

Sankcyja ustawy o pomocy dla dotkniętych kłeskami.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza sankcyjonowaną ustawę o kłeskach elementarnych, uprawniającą rząd do udzielania potrzebującej pomocy ludności w dotkniętych kłeskami albo zagrożonych niemi okolicach wsparć z funduszów państwowych aż do kwoty około 3 mil. koron.

Audyencye u cesarza.

Wiedeń. Oprócz wymienionych już osób, przyjęty był na wczorajszej audyencyi także tajny radca Wodzicki.

Afera p. Wolffa.

Wiedeń. Ze strony przyjaznej dla b. posła Wolffa donoszą, że wyborcy jego w Tutnowie nie aprobują złożenia mandatu przez niego, ponieważ sądzą, że p. Wolff w znanej aferze z prof. Seidlem spisał się po rycersku i nie miał powodu do złożenia mandatu przed zapytaniem się wyborców. Na 18 bm. zwołane zostaje przez mężów zaufania zgromadzenie, na którym ma być uchwalone wezwanie Wolffa do powtórznego kandydowania.

Eksplodyza dynamitu.

Praga. W miejscowości Zamki koło Rostoku zdarzyła się w fabryce dynamitu eksplozyza. Z ludzi szczęściem nikt nie poniósł szwanku, gdyż aparat kontrolny w czas ostrzegł robotników o niebezpieczeństwie.

Awantura w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. Podczas wczorajszego posiedzenia Izby posłów przyszło z powodu okrzyku do sprzeczki między pp. Sznelloem a Vazsonyim, wskutek której Sznelloe zażądał od Vazsonyiego wyjaśnienia, ewentualnie rycerskiego zadośćuczynienia.

Budapeszt. Komisya skarbowa Izby posłów załatwiła na wczorajszym posiedzeniu rozdziały: Dwór królewski, wydatki wspólne i fundusz dyspozycyjny.

Panama niemiecka.

Drezno. Tutejszy Bank i Kasa zaliczkowa, mające milion marek kapitału zakładowego, zgłosiły konkurs. Suma wkładek osiągnęła kwotę 7 milionów marek.

Z tajemnic dworu holenderskiego.

Londyn. Daily Mall i inne dzienniki tutejsze donoszą bliższe szczegóły o zajściach na dworze w Hadze. Stwierdzają one, że przyczyną ostatniej choroby królowej Wilhelminy były niesnaski domowe.

Różnice między nią a jej małżonkiem, księciem Meklenburskim zaostrzyły się, tak że przyszło nawet do silnej sprzeczki, jednakże nie z powodu spraw pieniężnych, chociaż, jak mówią, królowa stanowczo odmawia zapłacenia olbrzymich długów małżonka. Spory między królową a jej małżonkiem mają swe źródło w tem, że książę Meklenburski przejęty jest antypatjami dla Holandyi (!).

Przyczyną ostatniego konfliktu miało być szydercze wyrażenie się księcia o Holandyi, wskutek czego królowa ostro go skarciła. Książę odpowiedział na to w tonie tak obrażającym, że królowa przestała z nim mówić. Dalszym następstwem tej sceny był pojedynek między księciem a ochmistrem dworu, w którym ochmistrz dworu został zraniony.

Stosunki między królową a jej małżonkiem są w takim stopniu naprężone, że podczas gdy królowa leżała chora, książę wyjechał na polowanie.

W ostatnich dniach za pośrednictwem królowej matki, miało nastąpić znów pojednanie małżonków.

Amsterdam. Biuro Reutersa donosi ze źródła wiarygodnego, że pogłoski krążące rzekomo o zamierzonym rozwodzie królowej Wilhelminy, są zupełnie zmyślone.

Pogłoski o chorobie prez. Loubeta.

Paryż. Pogłoski o zachorowaniu prezydenta Loubeta są bezpodstawne.

Żywce zasypani.

Tarnopol. W kamieniołomach Kipiaczki zostali żywcem zasypani: Wasyl Maćków i Oleksa Szymków. Pierwszego wydobyto martwego, drugiego dogorywającego.

Strejk.

Tryest. W zakładach „Stabilimento Technico Triestino” wybuchł strejk. Zmowa obejmuje 260 robotników, którzy domagają się podwyższenia płacy.

Katastrofa budowlana.

Tryest. Wczoraj zawałiło się przy budowie jednego domu rusztowanie skutkiem silnego borry. Jeden robotnik poniósł śmierć na miejscu, kilku innych jest ciężko rannych.

Obawy Szwajcaryi.

Berno szwajc. Szwajcaryja jest zaniepokojoną z powodu zarządzenia budowy fortu w Müllheim (na granicy Szwajcaryi i Niemiec). Szwajcaryja upatruje w tem niebezpieczeństwo dla swoich granic.

Parlament francuski.

Paryż. Izba posłów przyjęła projekt ustawy, dotyczący ostatecznego ustanowienia wydatków na premie za eksport cukru dla kampanii z r. 1900, 1901. Następnie w dalszym ciągu odbywała się dyskusja budżetowa. Generalny sprawozdawca Merlon odparł krytykę budżetu, oświadczył, że równowaga budżetu jest realna oraz usprawiedliwił niżenie budżetu oświaty na 20 milionów fr. P. Ribot twierdzi, że budżet nie jest w równowadze i uważa, że zniesienie ustawy o premiach wywozowych jest teraz w wilię konferencji brukselskiej wielkim błędem. Mowca stwierdza, że podwyższenie wydatków przypisać należy, obok innych przyczyn, głównie potrzebom armii i oświadcza przytem, że kto chce w armii mieć niezgodę, popełnia zbrodnię (oklaski i wrzawa). Mowca kończy, że wielkość i bezpieczeństwo Francji, zależą od dobrego stanu finansów. (Żywe oklaski.)

Dalszy ciąg dyskusji w poniedziałek.

Intencyja do rokowań pokojowych.

Londyn. Wydział centralnego „Związku stowarzyszeń liberalnych” uchwalił rezolucję, w której oświadcza, że obecnie jest najlepsza pora do rozpoczęcia rokowań pokojowych w południowej Afryce i żąda wysłania specjalnego komisarza do południowej Afryki, któryby miał dzieło pokoju doprowadzić do skutku.

Przeciw anarchistom.

Waszyngton. W senacie wniosła pewna grupa senatorów interpelację w sprawie zarządzenia surowych środków przeciw anarchistom.

Kanał przez Nicaraguę.

Waszyngton. Komisja dla budowy kanału na Istmie zaleca poprowadzenie kanału przez Nicaraguę, kosztem 190 milionów dolarów. Budowa ma potrwać 8 lat.

Pomniki Napoleona I. i Aleksandra I.

Petersburg. We wsi Studzienna nad Berezyną, w miejscu, gdzie Napoleon przekroczył rzekę wraz z swą wielką armią, wystawiono pomnik Napoleona i Aleksandra I. Pod figurami umieszczono napis w języku francuskim i rosyjskim: „Tu przekroczył cesarz Napoleon i jego wielka armia Berezynę, w dniach 26, 27 i 28 listopada 1812 r.” Uroczystość odsłonięcia tego pomnika odbyła się wczoraj w obecności gubernatora tudzież naczelników władz cywilnych i wojskowych.

Powstanie w środkowej Ameryce.

Nowy Jork. Donoszą tu z Colon, że przywódca powstańców Diaz poddał się.

Bunt w wojsku tureckim.

Konstantynopol. Wobec doniesień pism zagranicznych o wybuchu buntu wśród wojsk tureckich w Mekce i Dżatak stwierdzają z oficjalnej strony tureckiej, że była to tylko „nieznaczna demonstracja (!) urlopowanych żołnierzy, którzy dopominali się o żołd zaległy. (Zapewnień z tureckiej „oficjalnej strony“ nikt na seryo nie bierze. Red.)

Rozruchy studenckie w Belgii.

Bruksela. Wedle doniesień dzienników, studenci rozgoryczeni przyjęciem ich w Leodyjum i w Gembloux wywołują od 8 dni rozruchy. Ubiegłej nocy zaatakowali oni kilka lokali publicznych potłukli kosztowne szyby w oknach i miotali obelgi na przechodniów. Syna dyrektora teatru opadli i poważnie zranili. Policja wystąpiła z obnażoną bronią i 11 zaaresztowała.

Na Monte-Citorio.

Rzym. W Izbie posłów na pytanie p. Cabriniego oświadcza podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych Baccelli, że każde państwo ma prawo według własnego uznania zabezpieczać u siebie spokój i porządek. Wlochy w tej sprawie nie zniosą interwencji obcego państwa, zarówno, jak same nie mogą interweniować na Węgrzech. Konsul włoski

w Budapeszcie nie mógł nic zrobić, gdyż Cabrini nie zalił się przed nim.

Św. Mikołaj w parlamencie.

Wiedeń. Po wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, był prezes jej dr. Kathrein przedmiotem gorącej oważy. Zaproszono go do sali prezydialnej, gdzie w głębi sali ukazał się t. z. krampus (dyabeł) z różgą, a na wstędze do niej przywiązanej widniał napis:

„Swemu kochanemu prez. komisya budżetowa”. P. Kramarz przemówił, że zarówno Niemcy jak i Słowianie zgadzają się na jedno tylko, t. j. na cześć dla prezydenta. Ojcowie dają na Mikołaja dzieciom różgi, natomiast członkowie komisji budżetowej ofiarowują swemu „ojcu” różgę, z prośbą, ażeby rzadko z niej czynił użytek.

Kathrein wzruszony odpowiedział, że najwięcej by się cieszył, gdyby członkowie komisji albo mało, albo nie w komisji nie mówili.

Interpelacja w sprawie wrześnieńskiej.

Berlin. Koło polskie wniosło za poparciem posłów z centrum na posiedzeniu wczorajszym następującą interpelację:

„Czy kanclerzowi jest wiadomo, że zajścia w Wrześni wywołały nie tylko u nas lecz i za granicą zdumienie, które zdolne jest zaszkodzić powadze niemieckiego państwa i jak zamierza kanclerz uregulować tę sprawę?”

Bankiet na cześć ks. Walii.

Londyn. Na cześć księcia Walii i jego małżonki odbyło się w Guildhallu wspaniałe przyjęcie. Książę Walii charakteryzował w dłuższej przemowie wyniki podróży i podniósł ściśle stosunki między krajem macierzystym i koloniami. W toaście na cześć lorda majora oświadczył Salisbury, między innymi: Podróż pary książęcej wykazała, że mamy oparcie na naszych braciach w dalekich stronach, wczem leży uznanie dla naszej polityki. Ntore jest dla nas ważniejsze, niż nagana jej ze strony innych narodów.

Sytuacja w południowej Afryce.

Pretorya. Wczoraj zaalarmowano 3 obozy boerskie, przyczem 250 Boerów wzięto do niewoli, a mianowicie około 100 na południowy wschód od Ermelo, 93 w pobliżu Nilstroom, gdzie obóz należał do komendy Beyera i 18 w południowo-zachodnim Transwaalu, gdzie zabrano obóz Libenberga.

Katastrofa kolejowa.

Koszyce. Na tutejszym dworcu zderzył się pociąg osobowy z ciężarowym. Maszynista i palacz są lekko ranni, z podróżnych nie się nikomu nie stało.

Wielki skandal wojskowy.

Neapol. Wykryto tu olbrzymi szwindel wojskowy przy uwalnianiu od wojska. Aresztowano 30 osób: między innymi 2 podoficerów i 2 kapitanów, którzy za uwolnienie 800 osób od wojska wzięli dwa miliony lirów.

Wiedeń. Dnia 18. stycznia odbędzie się bal dworski.

Praga. Zmarł tu prof. prawa karnego dr. Otto Friedmann.

Linc. Siedemnastoletni syn namiestnika Austrii Górnej bar. Alfred Puthon, zmarł dziś po operacji kiszki.

Berlin. Na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa „Allgemeine Electricitäts Gesellschaft” przyjęto bilans do wiadomości i uchwalono rozdzielić dywidendę w wysokości 12%.

Petersburg. Markiz Ito wyjechał z Petersburga.

Sofia. Na prośbę komitetu dla wystawienia pomnika dla „cara-wybawcy”, oświadczył książę Ferdynand, że przeznaczony dla cara srebrny model pomnika wręczy w Petersburgu osobiście.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 6 grudnia Pszenica na kwiecień 8'72 do 8'73 pszenica na październik 7'86 do 7'87, żyto na październik 6'82 do 6'83, owies na kwiecień 11'75 do 11'85, kukurydza na paźd. — do —, kukurydza na maj — do —, rzepak na sierpień — do —, żyto na kwiecień 7'60 do 7'67
Tendencja spokojna.
Lepsze

Manifestacje antipruskie w Galicyi i Warszawie.

(Depesza „Słowa Polskiego”).

Wiedeń, 6 grudnia. *N. Fr. Presse* każe sobie telegrafować z Berlina, że w kołach miarodajnych potwierdzają, że odbyła się konferencja między ambasadorem niemieckim w Wiedniu, ks. Eulenburgiem a austriackim ministrem spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskim w sprawie galicyjskich antipruskich demonstracji.

Konferencja nie została ukończoną i odbędą się jeszcze dalsze.

Nie wątpią tam, że sprawa będzie w sposób lojalny zakatwiona.

Konferencje między ks. Eulenburgiem a hr. Gołuchowskim prowadzone są w tonie, odpowiadającym przyjaznym stosunkom obu mocarstw.

Także w Petersburgu odbyła się między tamtejszym ambasadorem a ministrem spraw zagranicznych konferencja z powodu onegdajszych demonstracji antipruskich w Warszawie.

Co do lwowskich demonstracji, przyznają, że wykroczenia nie były skierowane przeciw osobie konsula niemieckiego — oraz, że demonstracje nastąpiły w dniu rocznicy powstania Listopadowego, a zatem w dniu, w którym mieszkańcy znajdowali się już w pewnym stanie rozdrażnienia.

Natomiast *Wiener Allg. Ztg.* donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach rządowych nie przypisują wielkiego znaczenia polskim demonstracjom antipruskim w Galicyi, jak również onegdajszym demonstracjom w Warszawie, wskazującym tylko na istniejące poczucie solidarności u wszystkich Polaków.

Berlin. *Berliner Local Anzeiger* dowiaduje się, że rząd niemiecki otrzymał od rządu austro-węgierskiego zapewnienie, że będzie się starał (!) uśmierzyc ruch antyniemiecki, tembardziej, że ruch ten ma także na celu osłabienie przyjaznych stosunków między temi mocarstwami.

Berlin. *Voss Zeitung* atakuje w ostrych słowach ministra Piętaka za to, że brał udział w uroczystości Mickiewiczowskiej, urządzonej przez Towarzystwo polskich studentów w Wiedniu, „Ognisko”, które przeznaczyło dochód z tego wieczoru na ofiary wrześnieńskie. *Voss Zeitung* przypomina epizod z r. 1890, kiedy włoski minister skarbu brał udział w ankiecie austriackich irredentystów w Udine. Wówczas włoski prezydent ministrów Crispi w drodze telegraficznej dał mu dysmisyę.

Voss Zeitung zapytuje hr. Gołuchowskiego i Körbera, czy takżetak postępują?

Berlin. *Local Anzeiger* donosi: W tutejszych kołach oficjalnych oceniają demonstracje antipruskie w Galicyi i Warszawie ze spokojem.

Zapewniają, że konferencje ambasadorów w Wiedniu i Petersburgu z ministrami spraw zagranicznych doprowadziły do porozumienia i że oba rządy gotowe są zapobiedz dalszym demonstracjom, aby nie zakłócać dobrych stosunków pomiędzy mocarstwami.

National Ztg. zamieszcza notę w sprawie konferencji ks. Eulenberga z hr. Gołuchowskim. Powiedziano w niej, że ambasador niem. zapewne zwrócił uwagę ministra na niezwykły fakt, że minister austr. wziął udział w demonstracji antipruskiej w Wiedniu, tj. w wieczorku Mickiewiczowskim.

N. Nachrichten piszą, że trzeba panom Polakom ich agitacyjne rzemiosło utrudnić przez ustanowienie na granicy niemiecko-galicyjskiej w Mysłowicach ścisłej kontroli i aresztowanie a *limine* każdego agitatora polskiego.

„Duma i wyniosłość polska powinna być ukarana i trzeba zwrócić Polakom uwagę na to, że stan oblężenia jest właściwie normalnym stanem konstytucyjnym dla trzody (sic!) zdrajców i agitatorów!”

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Biada kłamcy”, komedya w 5 aktach Fr. Grillparzera.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było —1° R.

Ś. p. prof. Szaraniewicz. Wydział krajowy uchwalił wyrazić kondolencję rodzinie śp. Szaraniewicza. Imieniem senatu naszego uniwersytetu złożył kondolencję wdowie po ś. p. Izydorze Szaraniewiczu dziekan wydziału filozoficznego prof. dr. Ludwik Finkel. Nad grobem przemówił imieniem uniwersytetu prof. Finkel.

Pogrzeb śp. Szaraniewicza odbędzie się dziś popołudniu.

Główny protest odezwał się onegdaj wieczorem na wysokościach trzeciego balkonu w teatrze, a wywołał go postępowaniem swoim agent policyjny. Szukając w zebranych na tym balkonie licznie akademikach ekscendentów, zaglądał każdemu pilnie w oczy, wychylał się, przeszkadzał w przysłuchiwaniu się sztuce, chwytal każde słowo, każdy szept. Zachowanie się agenta zwróciło uwagę zebranych i oburzyło ich żywo i dopiero gremialnie ucywilionej uwadze zawdzięczali akademicy, że choć chwil kilka uzyskali spokoju. I o co chodziło?

Nie było nadużyć ze strony policji podczas onegdajszych zajęć ulicznych. Tak przynajmniej „zapewnia” komunikat policji, umieszczony we wczorajszej *Gazecie Lwowskiej*.

Czytamy tam:

„Wobec powyższego (policyjnego *Red.*) przedstawienia stanu sprawy, zawezpniętego z wiarygodnego źródła (!) krążące po Lwowie pogłoski, jakoby interweniujący w tej sprawie komisarz i przydzieleni mu żołnierze policyjni przy rozpędzaniu demonstrantów użyli byli broni siecznej, lub traktowali nieludzko młodzież szkolną, są bądź to bezpodstawne, bądź w wysokim stopniu przesadne.

Celem sprawdzenia, o ile jeden lub drugi żołnierz policyjny mógł postąpić niewłaściwie, dyrektor policji, radea rządu p. Schechtel zarządził energiczne śledztwo.

Z Tarnopola donosi nasz stały korespondent, że wiadomość o zdarcie portretu Kościuszki przez Rusinów w „Sokole” tarnopolskim jest nieprawdą,

Od redakcyi. Panna Kazia D... Przczytanie wierszyka sprawiło nam szczerą przyjemność. Prosimy o przebaczenie, że nie ogłaszamy go. Brak miejsca, tylko brak miejsca.

Pani Annie T...: Brak miejsca, szanowna Pani! Gdyby nie to — wydrukowalibyśmy chętnie. Wiersz ładny.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. Niedziela, dnia 8 grudnia:

Brody: Prof. unwer. dr. J. Siemiradzki „Jak powstały góry“. — Drohobycz: Prof. W. Nowak „O Szekspirze“. — Przemysł: Prof. Br. Kąsinowski „Komedia polska w XVIII wieku. Część IV.“ — Sambor: Dyr. dr. Fr. Tomaszewski „Rozmaite sposoby oświetlania. Część II.“ — Stanisławów: Prof. dr. M. Sabat „Pompeja ongi a dziś“. — Stryj: Dr. Z. Próchnicki „Powstanie i rozwój parlamentów“. — Tarnopol: Prof. J. Nowak „Trawienie ze stanowiska fizjologii i higieny“.

Kółko filozoficzne odbędzie V. posiedzenie w piątek 6 bm w sali Czytelni akademickiej (pasaż Mikolascha schody II, p. II) o godzinie 7 wieczorem. Program wypełni akad. M. Olszewski odczytem: „O wyobraźni twórczej“ na podstawie dzieła Ribota. Wstęp wolny!

Posiedzenie Kółka prawnno-ekonomicznego odbędzie się w sobotę 7 bm. o godzinie 7 wieczorem w Czytelni akademickiej. Na porządku dziennym: 1. Referat akad. Wł. Studnickiego „Związek wyodrębnienia Galicyi z polityką wewnętrzną i ekonomiczną. 2. Wybór zarządu Kółka na r. 1901—1902. 3. Program prac na rok bieżący.

Stowarz. zawodowe pomocników handlowych urządza w sobotę 7 bm., w dziewiątą rocznicę założenia stowarzyszenia w sali przy ulicy Berlesteina 1. 11. wieczorek muzykalno-wokalny połączony z tańcami.

Zmarli:

We Lwowie: Paweł Rucki, właściciel realności, lat 90.
W Krakowie: Ludwika Albrychtowa, żona starszego komisarza skarbu, lat 61; Anna Piwońska, wdowa po kontrolorze kasy miejskiej, lat 74.

W Złoczowie: Leon Gierowski, emerytowany kapitan i pocztmistrz.

Z Rady miejskiej.

Lwów 6 grudnia.

(Uczczenie pamięci prof. Szaraniewicza. — Odstąpienie pomnika K. Ujejskiego. — Rezygnacya. — Srodowe zajęcia uliczne. — Krytyka policyi. — Interpelacya. — Rewizya szyldów. — „Brygidki“. — Muzeum przemysłowe. — Opłata za psy.)

Na wstępie wczorajszego posiedzenia prezydent Małachowski poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłemu onegdaj profesorowi Uniwersytetu ś. p. Lzydorowi Szaraniewiczowi, który przez dwie kadencje był członkiem reprezentacyi miejskiej i wielkie zasługi położył około archiwum miejskiego. Rada miejska oddała cześć jego pamięci przez powstanie, prezydent zaś podał do wiadomości, że wdowie i rodzinie zmarłego złożył już przedtem kondolencyę.

Prezydent zawiadomił dalej, że w niedzielę odbędzie się odsłonięcie pomnika Kornela Ujejskiego, na którą to uroczystość, jak również na nabożeństwo żałobne w sobotę i wieczór uroczysty w niedzielę w Kasynie miejskiem zaprosił całą reprezentacyę miejską.

R. Walichiewicz zgłosił rezygnacyę z godności zastępcy delegata Rady miejskiej do Rady administracyjnej fundacyi Skarbkowskiej. Wybór jego następcy zostanie później dokonany.

P. Riedl zabrał następnie głos w sprawie onegdajszych zająć ulicznych, wywołanych niestosownym i wyzywającym zachowaniem się policyantów, a odczytawszy ustępy ze sprawozdań dziennikarskich, w tej sprawie zauważył, że policya nie uczyniła zadość swemu obowiązkowi i nie wzywała trzykrotnie do rozejścia się, jak to uczynić była powinna.

...Wobec tego..... pastwienia się nad naszymi dziećmi, reprezentacya miejska powinna zabrać głos, zwłaszcza, że na utrzymanie tej policyi miasto grube i nierównomiernie wysokie płaci sumy. Podczas bowiem gdy Praga do utrzymania policyi przyezynia 18 proc., Wiedeń 20 proc., a Kraków nawet 35 proc. to Lwów płaci 50 proc.

Interpelant wzywa prezydenta, ażeby:

1) udać się do Koła polskiego, względnie posłów polskich we Wiedniu, ażeby zajęli się sprawą reorganizacyi policyi w duchu, jak to już przedtem uchwaliła reprezentacya miejska; oraz

2) udać się do namiestnika i uprosić go o zarządzenie surowego śledztwa i ukaranie winnych, tak agentów, jako też żołnierzy policyjnych.

Równocześnie, ponieważ akta śledcze policyi zostały przedłożone dyrekcynom szkół — interpelant wyraża pewność, że z młodzieżą demonstrującą władze szkolne postąpią z całą ojcowską pobłażliwością.

Radni: Lerski i Schirmer, oraz dr. Starczewski poparli wnioski interpelanta w dyskusyi, jaka się na ten temat rozwinęła, tak samo dr. Markiewicz i Mayer.

Dr. Loewenstein wychodzi z założenia, że policya powinna działać prewencyjnie, a nie represyjnie, jej rzeczą jest przeczornie zapobiegać, a nie karać, wobec ostatnich wypadków reprezentacya miejska musi wypowiedzieć swoje zdanie i uczynić, co do niej należy. Ciężka krzywda stała się dzieciom naszym i naszym uczuciom narodowym. Mowca jest dalekim od tego, ażeby pochwalać demonstracye dzieci, ale jeżeli dzieci te przejmują się losom swoich braci za kordonem, jeżeli krew zaczęła krążyć w nich żywiej i postanowiły stanąć w obronie białego ptaka, przeciwko „czarnemu ptactwu“ i urządzić manifestacyę — to trzeba uwzględnić, to powinien zrozumieć i rząd i kierownicy szkół i każdy organ publiczny.

Nie możemy cierpieć z tego powodu, że tam, gdzie na piersiach księżyc świeci, w głowie jest

ciemno... Jeżeli policyanci stać mają na straży... pewnego godła — niech stoją dzień i noc, ale niech nie urządzają brutalnych zasadzek na naszą dźwiatwę.

Mowca sądzi, że dziś nie powinniśmy myśleć o reorganizacyi policyi, ale oświadczenie Rady miejskiej — powinno być głosem ubolewania z powodu ostatnich wybryków straży policyjnej.

Prof. Pawlewski doradzał, ażeby reprezentacya, niezależnie od sprawozdań dziennikarskich, dokładnie zbadała tę sprawę i fakta do niej się odnoszące.

Prof. Majerski przedstawił opinię, jaka zapanowała wśród profesorów i dyrektorów po wypadkach onegdajszych. Nauczyciele wiedzieli o nabożeństwie i sami brali w niem udział, przedtem jednak wymogli na studentach słowo, że nie przyjdzie potem do żadnych ekscesów. Młodzież słowa dotrzymała, co profesor M. publicznie konstatuje, ale ta młodzież, od której słowa wymagano, t. z. młodzież starsza.

Na młodzież młodszą — dźwiatwę prawie — nikt nie reflektował. W zająci ulicznym, jakie potem się wydarzyło — widziano starszych studentów, pomnych danego słowa, którzy powstrzymywali młodszych kolegów od ekscesów.

Stało się, czego nie przewidywano, prof. M. zapewnia jednak, że profesorowie i dyrektorowie oceniac będą zaszłe fakta z całą serdecznością, po ojcowsku.

Prezydent Małachowski podał do wiadomości, że od posła Romanowicza otrzymał telegraficzną prośbę, ażeby w tej samej drodze przesłał mu wszystkie fakta, odnoszące się do zajścia, ponieważ sprawą tą gorąco zajęło się Koło polskie i będzie ona dziś przedmiotem interpelacyi w Izbie.

Prezydent zapewnia, że informował się u rozmaitych źródeł. W kołach oficjalnych spotkał się z zaprzeczeniem wszystkich podanych przez dzienniki nadużyć.

Skądinąd znowu informował się także prezydent u naocznych świadków zajścia. Obecni byli przy niem ks. prałat Gnatowski i dr. Ostaszewski-Barański, a na podstawie ich opowiadania, jakoteż innych świadków, prezydent przyszedł do przekonania, że policyanci postępowali brutalnie i szorstko i w tym też duchu przesłał prezydent telegraficzną relacyę posłowi Romanowiczowi.

Wniosek dra Loewensteina o wyrażenie ubolewania, uchwalono jednogłośnie, również uchwalono oba wnioski r. Riedla.

Prof. Thulie interpelował następnie prezydenta w sprawie obsadzenia posad stałych nauczycielskich w szkole wydzielowej żeńskiej im. św. Marcina i postawił wniosek, ażeby na przyszłość zapobiedz przewlekaniu interesującego szeroki ogół nauczycielski awansu.

R. Janowicz do regulaminowego traktowania przekazał wniosek, ażeby magistrat przeprowadził rewizyę szyldów i zapobiegł szerzeniu się niemczyzy we Lwowie.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego. W sprawie przeniesienia zakładu karnego „Brygidki“ a raczej pozostawienia tego zakładu we Lwowie — postanowiono, jak już o tem donosiliśmy — w myśl wniosków sekcyi i magistratu nie czynić żadnych starań. W ten więc sposób zakład ten zostanie przeniesiony do Drohobycza.

W sprawie muzeum przemysłowego — postanowiono zawrzeć tymczasową umowę (jeżeli miasto dalej prowadzić będzie budowę) z p. Janowskim. Na razie rozchodzi się o kosztorys, który wygotować ma p. Janowski kosztem 700 koron.

Ustanowiono opłatę gminną z za psy na rok 1902 w wysokości 10 koron, za duplikaty marek zaś znizono cenę z korony na 20 halery. Prócz tego uchwalono, że dwa razy do roku ma się odbywać kontrola wszystkich psów we Lwowie, dokonywana przez miejskiego weterynarza i urzędnika sanitarnego.

Na tem zakończono wczorajsze posiedzenie.

Rada miasta Krakowa.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Kraków, 6 grudnia.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. Krakowa odczytano najpierw reskrypt namiestnika w sprawie zatwierdzenia statutu miasta Krakowa. Na interpelacyę radnego Henryka Schwarza o stanie wodociągów krakowskich, dawali wyjaśnienia prof. Bujwid i poseł Rotter.

Następnie Rada wśród oklasków uchwaliła przeznaczyć z funduszy gminnych 1000 koron dla ofiar wrześnieńskich. R. Chmurski postawił wniosek, aby dla gminy miasta Krakowa nie sponadzać towarów i wyrobów z państwa pruskiego od firm niemieckich. Wniosek przekazano sekcyi ekonomicznej do zbadania.

Towarzystwu szkoly gimnazyalnej żeńskiej podwyższono roczną subwencyę z 1000 na 1400 k.

Uchwalono wezwać sekcyę szkolną, aby w porozumieniu z komisją sanitarną rozważyła sprawę

kreowania lekarzy szkolnych i wniosek w tym względzie jak najszybciej Radzie przedłożyła.

W końcu koncypistami magistratu zamianowano doktorów praw: Józefa Nizioła, Jana Rynczarskiego, Stanisława Cichomskiego i Maryana Kleja.

Opera.

Świetną w całym tego słowa znaczeniu przedstawicielką roli „Manon Lescaut“ podziwiała wczoraj publiczność w osobie występującej po raz pierwszy na lwowskiej scenie śpiewaczki włoskiej p. Bel-Sorel.

Artystkę, która niedawno śpiewała z wielkiem powodzeniem w operze warszawskiej, przyjęto z początku dość chłodno, być może z pewnym niedowierzaniem.

Dziwić się temu nie można, zważywszy, że smutne doświadczenia na punkcie gwiazd, a raczej pseudo-gwiazd nieznanych, a objeżdżających świat li tylko przy pomocy gwałtownej reklamy, nauczyły publiczność przyjmować obcych artystów z pewną rezerwą.

Powoli więc rozgrzewało się audytoryum pod wrażeniem pięknego śpiewu i jeszcze piękniejszej — prawdziwie mistrzowskiej gry — p. Bel-Sorel aż — począwszy od trzeciej odsony — oklaski przybrały charakter entuzjastyczny, nadający pierwszemu gościnnemu występowi włoskiej artystki cechę kolosalnego sukcesu.

„Manon“ p. Bel-Sorel jest kreacyą artystycznie wykończoną aż do najdrobniejszych szczegółów, głęboko obmyślaną, skończenie piękną i porwijącą. Publiczność godziła się ze zdaniem sprawozdawcy, wywołując artystkę po trzeciej odsonie kilkanaście razy i darząc ją przy otwartej scenie serdecznymi oklaskami po ary „o stoliczku“.

Całość przedstawienia wypadła doskonale, na gorące uznanie zasłużyli pp. Drzewiecki, Szymański i Jeromin a niemniej orkiestra, która trzymała się dzielnie pod batutą maestra Spetrino i na ogólne żądanie powtarzać musiała „menuet“ przed trzecim aktem. Antrakty były stanowczo za długie i przeciągnęły przedstawienie do godziny wpół do jedenastej.

Teatr był prawie pełny.

f. n.

Usiłowane morderstwo.

Lwów, 3 grudnia.

Przy ulicy Sykstuskiej pod l. 13. mieszka w parterze właścicielka tej realności p. Antonina Widacka, osoba licząca około lat 50. Wczoraj około godziny kwadrans na 5 popołudniu usłyszeli lokatorowie domu rozpocliwe wołania o pomoc.

Pospieszono na ratunek, a pierwsze wtargnęły do otwartego mieszkania p. Maryanna Brożek i niejaka p. Kisel.

Oczom kobiet przedstawił się okropny widok; na podłodze leżała złana krwią p. Widacka, zwrócona twarzą ku ziemi, na plecach jej klęczał rosły mężczyzna, ubrany w ciemne futro z kołnierzem z baranów krymskich i ręką uzbrojoną w żelazny bokser zadawał jej z wściekłością cios za ciosiem w broczącą krwią głowę. Obie kobiety rzuciły się nań i poczęły ścigać mordercę z jęczącej błagalnie coraz to słabszym głosem ofiary. Zbrodniarz oprzytomniał, zerwał się na nogi i wymierzył bokserem cios w głowę Maryannie Brożek.

Uderzona zatoczyła się i z jękiem padła na podłogę aż w drugim pokoju, wtedy zbrodniarz chwycił p. Kisel, wyrzucił ją za drzwi i korzystając z osłupienia pobitych ofiar, chwycił stojący pod drzwiami cylinder, ubrał go na głowę i wyszedłszy z bramy, znikł w ruchliwej zawsze ulicy.

Krzyki i jęki pobitych kobiet zwabiły po chwili innych lokatorów, którzy zająwszy się trzeźwieniem Widackiej wezwali, pogotowie towarzystwa ratunkowego i lekarzy prywatnych, zawiadomiono też policyę, która wysłała na miejsce wypadku komisję.

Po otrzeźwieniu i opatrzeniu pobitych kobiet, rozpoczęto śledztwo, które w następujący sposób opisuje zamach.

Parę minut po 4 po południu zapukał ktoś do drzwi mieszkania p. Widackiej, która nie przeczuwając nic złego, otworzyła je. W drzwiach ukazał się mężczyzna wysoki, silnej budowy ciała, ubrany w ciemny futro z kołnierzem, z baranów krymskich, z odkrytą głową, a twarzą, zasłoniętą białą chustką do nosa.

Gdy zdziwiona i przestraszona p. W. odstąpiła krok w tył, zatrzasnął drzwi za sobą i będąc widocznie pewnym, iż w mieszkaniu nie ma nikogo zawołał: „Przyszedłem cię zabić, bo tak mi poleciono“. Za nim z ust napadniętej wyrwał się okrzyk zgrozy, już leżała na ziemi powalona żyłastymi rękami zbrodniarza, który klęknawszy jej na plecach, począł bić bokserem w głowę.

Pięć ciężkich ran zadanych w głowę opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, a wedle zdania lekarzy, jeśli nie nastąpi otrząs albo zapalenie mózgu, lub jeśli czaszka pod silnymi uderzeniami nie pękła, życie p. Widackiej nie grozi narazie niebezpieczeństwem. Wedle raportów policyjnych, morderstwa usiłował dokonać zapłacony lub też namówiony człowiek, znany

dokładnie policyi. Zamach wykonany z pobudek zemsty, mającej rzekomo to erotyczne był może zrozumiałem dla p. W., lecz w każdym razie niespodziewanym przez nią.

Do godz. 1 w nocy nie dostał się domniemany morderca w ręce policyi, która zapewnia, iż śledzi go z całą energią. W tym wypadku energia policyi byłaby właśnie na miejscu.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 grudnia. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 653—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 665—, Akcje anglo-banku 262 50, Akcje Unionbanku 538—, Akcje Länderbanku 411—, Akcje Banku wiedeńskiego 444 25, Akcje Bodencredit 884—, Akcje Gal. Banku hipotecznego 535— Akcje kolei państwowych 650 50, Akcje kolei południowych 61 50, Akcje Tramway A. 268—, B. 263— Akcje kolei Elbthal 475—, Akcje kolei półn. 55 60 Akcje kolei czern. — Akcje Alpiny 399—, Akcje Rima Muranyi 473—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1420—, Akcje Fabryki broni 299—, Akcje tureckie tytoniowe 288 50, Oblig. węg. ind. 93 20, Renta niemiecka 99—, Austr. Renta koronowa 95 85, Węg. Renta koronowa 94—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem 20 90, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99—, 4 proc. listy Banku hip. 89 75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 99 25, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98 65, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 93 50, 4 pr. Pożyczka m. lwowa 87 50, Losy tureckie 102 25, Marki 117 15, Ruble 253.— Kredyty —, Alpiny —.

Drobne ogłoszenia.

Nietylko 1 karton 5 klg. cukru w kostkach 2-20, na każdą funcję kawy, różnego gatunku oraz na 1/4 funcję herbaty różnego gatunku taniej, niż wszędzie o 10 ct., nadto 1/4 funta najładniejszych migdałów wybielanych 15 ct.; 1 centnar salonowego węgla płukanego 75 ct. 1 centnar drzewa rebanego 50 ct. z dostawą. Jedynie w handlu A. J. Munda, Lwów, pl. Akademicki 2. (róg ul. św. Mikołaja). 8964 5-4

Poszukuje się na biuro od 1 marca 1902 2 wielkie pokoje w parterze lub na I. piętrze, Jagiellońska, wyższa część Karola Ludwika, plac Maryacki. Oferty z podaniem ceny pod „Biuro“ przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“ Chorażczyzna 1. 17. 9954 10-5

Losy krakowskie

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na losy krakowskie, jako bardzo polecenia godne. Losy te mają doskonały plan gry, a jako bliskie zupełnego wylosowania, otrzymie szansy zwykły kursowej. Ciąglenie odbędzie się już w styczniu, zalecamy przeto zawiązać nabywanie losów. Sprzedajemy je po kursie dziennym. Losy krakowskie na raty z prawem gry, po złożeniu jednej raty sprzedajemy za opłatą 8 koron od dwóch losów, 15 od czterech losów itd. Cena zależna od wysokości raty. Dom bankowy Wiktor Chajes i Sp. (Schütz i Chajes), Lwów, Sykstuska 1. S. 8853 15-6

Maszynista drukarski, dobry robotnik, poszukuje zajęcia. Listowne zgłoszenia w Administracji pod „Wilhelm Bar“. 9178 1

Pierwszy Krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 7436

Skład artykułów higien. PARYSKICH TOWARÓW gumowych J. REIF Specjalista, Wiedeń, I. Brandstätte 3. Cenniki w zamkniętych kopertach gratis i franko. Wysyłka na prowincję za zaliczką dyskretną po k. 2, 4, 6, 8, 10 itd. 8499 48

Na św. Mikołaja i Gwiazdkę! bajecznie tanio!

Materje na suknie, halki i bluzki. Chustki i pledy (himalaya) chusteczki na głowę wóczkowe, szaliki jedwabne etc. polecają F. Kornecki i Spółka Lwów, Pasaż Hausmana. 8912 14-6

Administracja naszego pisma ma do dyspozycyi prenumeratorów kilkadziesiąt egzemplarzy znakomitych

„Szkiców z Anglii“ Sewera

po bardzo niżonej cenie, bo po 1 koronie za egzemplarz dla prenumeratorów miejscowych, a po 1 kor. 35 hal. dla zamiejscowych.

Pragnąc nabyć to dzieło, zechcą się zgłaszać szybko, bo jak zaznaczyliśmy powyżej, posiadamy tylko małą liczbę egzemplarzy tej może najcenniejszej pracy znakomitego pisarza.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie. 7363

Reklamograf światowy „GLOBUS“ w Pasażu Hausmana, 8950

anonsuje firmy zapomocą obrazków świetlnych (elektrycz). cena miesięczna 6 złotych. urządza na wolnym powietrzu codziennie bezpłatne widowiska od 6 1/2 do 8 1/2 wieczorem — co 15 dni nowa serya obrazów (widoków), bliższych informacyj udziela p. Tomasiak handel dziełami sztuki i starożytn. w Pasażu Hausmana 1. 9 — lub biuro przy ul. Hofmanna Opata 1. 30.

Vin Urane Pesqui gasi nieznośnie pragnienie chorych na cukrzycę. usuwa zasychanie ust, zmniejsza szybko tworzenie się cukrzycy i usuwa temsamem także inne, z choroby tej powstające dolegliwości, jak ogólne osłabienie, nerwowość i t. d. — Do nabycia u p. aptekarza J. Piepasa-Poratynskiego, plac Bernardyński we Lwowie. 7944 10-5

Molla Proszki Serdlickie uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcyjne, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron. Wódka francuska i sol Molla 268

ból ukaja przy weteraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębień. Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka 1 90 koron. Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, c. k. nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów A. MOLLA. Składy we Lwowie: J. Beiser, aptekarz, Albert Szkwron. En gros: Piotr Mikolasek i Sp., Stan. Markiewicz, Musiatowicz i Janik, O. T. Wincklera Syn, Z. Zadurawicz i Sp.

Jako nowość zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności Korespondentki inseratowe Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1 20, 1 50 i 1 80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach Słowa Polskiego do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w Słowie Polskiem, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uszczerzenia należyłości zatrzymać należy) do skrzynki pocatowej. Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“ nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery Słowa Polskiego, lub też wprost w Administracji.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 5 grudnia 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of bonds and their values. Includes Renta papierowa, Renta srebrna, and various types of government bonds.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of foreign government bonds and their values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority railway bonds and their values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of Hungarian government bonds and their values.

Losy publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of public loan lots and their values.

Listy zastawne. Oblig. hipot.

Table with 2 columns: Description of mortgage and pledge certificates and their values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: Description of priority bonds and their values.

Różne losy

Table with 2 columns: Description of various lots and their values.

Losy bezprocentowe.

Table with 2 columns: Description of interest-free lots and their values.

Akcyjne przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of shares in transport companies and their values.

Akcyjne banków (za zastawkę).

Table with 2 columns: Description of shares in banks and their values.

Akcyjne przedsiębiorstw przemysłowe

Table with 2 columns: Description of shares in industrial companies and their values.

Berlin, dnia 5 grudnia

Table with 2 columns: Description of Berlin market data and their values.

Warszawa, dnia 5 grudnia

Table with 2 columns: Description of Warsaw market data and their values.

Petersburg, dnia 5 grudnia

Table with 2 columns: Description of Petersburg market data and their values.